

# AMPEREK

Nr 3/2004

GRUDZIĘŃ

Rok X



## Wspomnienia z cyklu-40 lat minęło

### Mieszkałem kiedyś w internacie...

Zanim zamieszkałem w internacie, jego realia nakreśliło mi kilku tzw. życzliwych kolegów, zdaniem których to my, jako „koty” będziemy „jeździli na ścierze do podłogi” i wykonywali inną „brudną robotę”. Nie bardzo chciało mi się w to wierzyć, ale rzeczywistość była inna. Nie zaczęliśmy od podłogi. Na rozgrzewkę wskazane było zrobić parę pompeczek, żeby przy froterowaniu podłogi starszym kolegom nie nabawić się kontuzji. Dalej wskazane były wyścigi żużlowe, które polegały na jeździe na krześle dookoła stołu-dokładnie tak jak to jest w rzeczywistym meczu żużlowym. Czasami nawet i motor nie chciał nam odpalić, co szczególnie irytowało sędziów-naszych starszych kolegów.

c.d. na str. 2



*Nauczycielom, wychowawcom oraz kolegom – spokojnych i udanych Świąt Bożego Narodzenia oraz dobrze sytuowanego Świętego Mikołaja życzy Zespół Redakcyjny „Amperka”.*

## Goście z Litwy

*Przez tydzień w schronisku mieszkała wycieczka z Litwy. Mirek Paszczyk i Tomek Rutkowski zabrali się szybko do pracy i w efekcie udało im się porozmawiać z Panią Elwirą i Renatą, wychowawczyniami wycieczki. Oto ich relacja.*

**M: Opowiadałyście, o wycieczce do Biskupina. Jak Wam się podobało?**

E: Było bardzo ciekawie, tylko trochę pogoda nie dopisała. Padał deszcz, ale było bardzo fajnie.

**M: Czy były Panie na toruńskiej Starówce?**

E: Tak, jest bardzo duża, nasza wileńska jest trochę mniejsza, ale też bardzo ładna. Tutaj więcej jest kościołów, bardzo ciekawie, jeszcze nad rzeką to super.

**M: Oprócz zwiedzania jaki był główny cel wycieczki?**

E: Głównie edukacyjny, nasze dzieci miały na lekcje chodzić razem z polskimi uczniami, żeby zobaczyć jak to jest.

**M: Dlaczego wybór padł właśnie na Toruń?**

R: My jesteśmy ze specjalnego oddziału Wspólnoty Polskiej z towarzystwa (województwa) kujawsko-pomorskiego i Oni zapraszają teraz trzy szkoły, współpracują z wileńszczyzną.

c.d. na str. 1

